

Straszyn

Jagódki na całe życie

(Dokończenie ze str. 1)

Dzieci są bardzo oddane temu co robią. Uczą się na pamięć trudnych tekstów napisanych w gwarze śląskiej, krakowskiej lub kaszubskiej. Cierpliwie wytrzymują trudy prób. Z choreografem, Jackiem, Piątkiem, godzinami ćwiczą szczegóły nowych układów tanecznych.

- Z braku pieniędzy musieliśmy zrezygnować z niektórych zaproszeń - ubolewa Barbara Biedrzycka. - Dlatego staramy się znaleźć sponsora.

Osoby bądź firmy, które chciałyby wesprzeć finansowo małych artystów mogą kontaktować się z opiekunami zespołu telefonicznie, pod nr. 682-00-57 lub 608-821-285.

- Jagódki powstały 1 kwietnia ubiegłego roku - przypomina wójt, Daniel Matyja. - Jest to najlepsza wizytówka kulturalna gminy Pruszcz Gdański. Występując we Francji dzieci wzbudziły taki podziw, że

od razu otrzymały zaproszenie na festiwal folkloru, który odbędzie się w 2002 r. Namówiłem panią Barbarę do powołania zespołu folklorystycznego, gdy w szkole w Straszynie zobaczyłem występy uczniów klasy, w której uczyła muzyki - dodaje wójt Daniel Matyja.

W Jagódkach występuje 40 młodych tancerek i śpiewaczek. Chłopców jest zaledwie kilku, ale i oni garną się coraz liczniej. Nieco starsi są muzycy tworzący zespół akompaniujący.

- Marzy mi się czasem, żeby był to zespół wielopokoleniowy, w którym razem z dorosłymi występowałyby ich dzieci i wnuki - zwierza się pani Barbara. - Zaczęłam od dzieci, które, mam nadzieję, będą czuły się związane z Jagódkami po ukończeniu szkoły i przez całe dorosłe życie.

Wawrzyniec Rozenberg



Dzieci z Jagódek lubią naukę pieśni i tańców oraz występy w barwnych ludowych strojach.